Kais. Kön. Zeitungs-Stämpel 2 Kreuzer.

Nr. 132. Dnia 14 maja. Wtorek. Dnia 2 (14) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Bonifacego Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 38 w.	Sobota: Feliksa Kapłana.
Środa: Zofji z 3 córkami.	Zachód „ „ 7 „ 38.	Zachód „ „ 4 „ 7 r.	Niedziela: Celestyna Papieża.
Czwartek: Jana Nepomucena.	Długość dnia godzin.... 15 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.	Poniedz: Bernardyna Sen.
Piątek: Paschalisa Wyzn.	Przybyło „ „ 7 „ 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Wtorek: Donata i Wiktora M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobiesława, jutro Strzeżysława.
Zgromadzenia: Wspólne posiedzenie członków sekcji III-ej oddziału technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Teatra: Wielki: Dziś „Gioconda", jutro „Pomyłka", „Livia Quintilla" i „Warszawa"; — Rozmaitości: dziś „Dziwak", jutro „Owoc zakazany", „Pan Benet", „O Józię" i „Partja winta";—Nowy: dziś „Nad przepaścią", jutro „U ciotuni" i „Cocard i Bicoquet". (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 5795 kop. 81. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Ostatnie posiedzenie.

Ostatnie posiedzenie przed otwarciem wystawy pracy kobiet odbyło się wczoraj o godz. 2-ej po południu pod przewodnictwem prezesa komitetu, Józefa hr. Krasińskiego, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu.

Przewodniczący oznajmił zebranym, iż na 371 wziętych deklaracyj, 230 wystawczyń zwróciło wypełnione szematy i że dotychczas nadesłano 104 przedmioty.

*

W odnośnych działach następujące osoby złożyły już deklaracje:

W dziale I-ym.

1) Marja Bierzyńska — wyr. włóczkowe, 2) Michalina Brochocka—trykotaże, 3) „Nelly"—gorsety, szelki, 4) „Wanda"—trykotaże, 5) „A la Parisienne"—gorsety, 6) Natalja Smolska—szk rzemiosł, 7) Ksawera Górna—serweta z kawałk., 8) Zofja Więckowska—bandaże, gorseciki, 9) P. i A. Gałeckie—szkoła kroju i szycia, 10) „Warszawianka"—trykoty i pończochy, 11) bezpłatna szkoła robót kobiecych w Piotrkowie, 12) Helena Piotrowska—wyr. włóczkowe, 13) Emilja Huba—tkactwo domowe, 14) Przewóska—szkoła rzemiosł, 15) Szwalnia warsz. Tow. dobr., 16) Kazimiera Fijałkowska—pończochy, 17) Jagwiga Puszczałowska—włóczkowe, 18) siostry Magelaner—wyr. włóczkowe, 19) Aleks. Chrzanowska—manekiny, 20) Apolonja Chęcińska—serw. z kaw. aks., 21) Emma Fischaut—kapelusze, 22) Julja Grabska—szkoła kroju i szycia, 23) Felicja Muszkat—wyr. pończoszn., 24) W. Weller—kapelusze, 25) Paulina Reinschmidt—tkactwo, 26) Michalina Sieklucka—wyr. szydełk., 27) „Au bon travail"—bielizna, 28) Salomea Fernebokowa—kanwowe, 29) siostry Taubenblattowe—wyr. siatkowe, 30) Général Tschernitzky—haft biały, 31) Izabela Muszyńska—wyr. włóczk., 32) siostry Badiorowe—trykoty, 33) Lucyna Kalińska—bielizna, 34) Władysława Berent—kanwowe, 35) Marja Suchorzewska—pończoszn., 36) Felicja Muszkat—trykotaże, 37) Wanda Bujwid—krawaty, 38) Józefa Kropiwnicka—gorsety, 39) Natalja Faylt—tkactwo domowe, 40) Zofja Weiss—bielizna, 41) Marja Gawrońska—haft biały, 42) Stanisława Schwartz—pończosz., 43) Marja Kamińska—haft biały.

W dziale II-im.

1) Wanda Wojciechowska—hafty zbyt., 2) Aleks. Hrycenko—hafty zbytk., 3) Kamila Miłoszyńska—haft. zbytk., 4) Bronisława Jezierska—dżety, 5) Anna Bojarska—hafty zbytk., 6) Bronisława Popielewska—siatk. i guip., 7) Michalina Brochocka—kreplisy, 8) Zofja Orłowska—hafty zbytk., 9) Antonina Kucharska—szydełk., 10) Marja Towiańska—kościelne, 11) Wanda Grabowska—kościelne, 12) Teofila Kaczorowska—frivolitowe, 13) Anna Ludwig—hafty zbytkowe, 14) Wanda Werner—szydełk. i włóczk., 15) Czuprykowska i Ossuchowska—hafty, 16) Leokadja Antoniewicz—hafty zbytk., 17) Jadwiga Puszczałowska—wyr. fantazji, 18) Anna Milkuszyc—gobelinowe, 19) Marja Bzowska—hafty zbytk., 20) hr. Cecylja Dąmbska—koronki, 21) hr. Leonja Roztworowska—hafty kościelne, 22) Wanda Pomorska—pąsmanterje, 23) Joanna Rojewska—gipiury, 24) Antonina Stabrowska — gipiury, 25) Melanja Hornowska—kościelne, 26) Ludwika Lichtańska—puder, 27) Justyna Błociszewska—jedwabne, 28) Halina Kurnatowska—haft, 29) Aleks. Rościszewska—siatkowe, 30) Melanja Chorążyna—hafty zbytk., 31) Lina Nowicka—hafty, 32) Général Tschernitzky—koronki i haft, 33) Hipolita Bielica—haft. 34) Bronisława Biernacka—kwiaty gutaperk., 35) Paulina Niemira—fantazji, 36) Wanda Siwińska—kwiaty, 37) „Adelina"—fantazji i zbytk., 38) z hr. Zamoyskich hr. Teresa Plater—szydełkowe, 39) Barbara Neer—wełniane, 40) Katarzyna Janiewiczowa—siatkowe, 41) Helena Kurczyńska—fantazji, 42) Cecylja Królikowska—aksamit wytłaczany, 43) Aurelja Kosmalska—siatkowe, 44) Marja Wolfhein—szydełkowe, 45) Ludwika Strońska—hafty, koronki, 46) Ludwika de Lacy—koronki, 47) Klementyna Jasińska—haft wytł., 48) Zofja Czajewska—szydełkowe i fant., 49) bar. Jadwiga Reiska—hafty kościelne, 50) Józefa Zdzieńska—zbytk., 51) Wanda Wróblewska—haft na tiulu, 52) hr. Iza Walewska—fantazyjne, 53) Ochrona 22 imienia Handkego, 54) Marja Sawrymowicz—z wosku i ubrania typowe z gub. kow., 55) Zofja von Ingersleben—haft zbyt., 56) Ochrona 16, 57) Ochrona 8 58) Przytułek, Hoża 74, 59) Ochrona 4, 60) Ochrona 3, 61) Ochrona 6, 62) Ochrona 2, 63) Ochrona 9, 64) Ochrona 8, 65) Ochrona 13, 66) Ochrona 12, 67) Ochrona 10, 68) Ochrona 1, 69) Fanny Posner—hafty zbytk., 70) Ochrona 14, 71) Helena Mioduszewska—fantazji 72) Ochrona 20, 73) Leokadja Zagrodzka—frivolitowe, 74) Helena Ostaszewska—fantazji i zbytk., 75) Aniela Rzążewska—szydełkowe i fant., 76) Marja Gawrońska—koronkowe, 77) Henryka Gawrychowska—hafty, 78) Marja Wrońska—hafty, 79) Ochrona 24, 80) hr. Felicja Plater—koronki, 81) Teresa Lasocka—obrazki haftow., 82) E. Geisler—kwiaty sztuczne, 83) Tekla Mańkowska—pasmant., 84) Ludwika Służewska—hafty zbytk., 85) Józefa Bierzyńska—hafty zbytk., 86) Ksawera Jeżewska—hafty zbytkowe, 87) Zofja Jeżewska—hafty zbytkowe.

W dziale III-im.

1) Ewa Kotarbińska—malowanie, 2) Natalja Styczkowska—z szysz. leśn., 3) Eliza Tomaszewska—malowanie, 4) Jadwiga Dziewanowska—sztuka stos., 5) Marja Borkowska—heljominiat., 6) Agn. Pomian-Bagniewska—terrak., 7) Helena Rozdajczer—malowanie, 8) Izabella Horodyńska—malowanie, 9) Józefa Niewiadomska—malowanie, 10) Jadwiga Bobińska—malowanie, 11) Helena Babczyńska—zegarmistrz., 12) Karolina Szmurło—malowanie, 13) Marja Drasch—brylanty, 14) Tekla Goleńska—malowanie, 15) Marja Głowacka—malowanie, 16) Julja Białkowska—drzeworyty, 17) Józefa Bojanowska—introligat., 18) Klementyna Boguska—helominiat., 19) Zofja

52)

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego".)

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg.)

— O hołdy nie dbam, a oprócz ciebie nikt granic przyzwoitości nie przeszedł. Ty jeden tylko obraziłeś mnie śmiertelnie.

— W świecie jednak mojego nazwiska nie łączą z twojem, tymczasem o baronie i Salestim wszyscy mówią.

Gniewu mego dłużej powstrzymać nie mogłam, więc w uniesieniu zawołałam:

— Co mówią? powtórz, co mówią? Kłamiesz pewnie.

— Przebaczam ci te słowa, bo tobie wszystko wolno.

— Możesz się mścić nawet, to mi wszystko jedno, ale powiedz, co mówią?

— Nie dalej jak wczoraj księżna Barocci opowiadała, że Carlo nosi na sercu twoją fotografję z podpisem, którą ty sama mu dałaś.

— Dałam mu, ale, ale to nie dowód... O Boże! czemu ten włoch przeklęty ze mną rozmawia? Ja jego nie cierpię, ja was wszystkich niecierpię, wszystkich, rozumiesz?

Od łez dłużej wstrzymać nie mogłam; łzy mnie zawsze zdradzają. Nie mam rzeczywiście żadnej godności, ani energji żadnej; bo czemuż nie odepchnęłam Zygmunta, kiedy klęczał u nóg moich i ręce całował i znowu powtarzał, że mnie kocha, kocha nad życie. Łzy na moje i jego ręce spadały, a on zbierał ustami, i tak patrzał na mnie, tak magnetyzował mnie wzrokiem, że nawet wejście Stasia nie byłoby mnie wyrwało z pod jego uroku. Węże tak pewnie ptaki przyciągają.

Wtorek rano.

Suknia moja już przyszła; cudowna jest! Przymierzałam ją, znakomicie leży. Ludwika, jedynie wtajemniczona w sekret, utrzymuje, że mi w niej ślicznie. Kostjum motyla wybrałam, bo jako motyl najswobodniej i najweselej mogę się bawić. „Feli" przeszedł sam siebie, żadna kobieta jeszcze tak mu się nie udała. Skrzydła takie barwne, takie delikatne, na sprężynach przyczepione, z lekka się poruszają; niektóre miejsca oznaczone na nich, gdzie Ludwika brylanty i szafiry moje poprzyszywa. Motyl na głowę jest arcydziełem. Szkoda, że takich kapeluszy nie noszą, nigdy nie zdjęłabym go z głowy. Motylki na pantofelkach, na ramionach, na sukni, tylko frunąć w powietrze! Szkoda, że sobie nie obstalowałam przyrządu, któryby mi fruwać pozwolił, ale przyrząd taki może nie istnieje. Szkoda! Toby dopiero efekt wywołało!

Zelja niezmiernie ciekawa mego kostjumu; o mały włos, że się niewygadałam, bo mi przysięgała dyskrecję. Ona sama jednak głęboko tai to, co dla siebie obmyśliła, więc niema powodu zwierzać jej się bez wzajemności. Ona także względem mnie się zmieniła; dziwny ton przybiera czasem, pewnie biała dama temu winna, bo to wielka intrygantka.

Sądząc z tego, co mi mówił baron i Zygmunt, kto wie, czy Zelja nie jest zazdrosną o Carla? Jakżeby jej to wybić z głowy? Co mnie może Carlo obchodzić? Że się czasem do mnie zbliży, to i cóż to znaczy? Sama grzeczność tego wymaga, a także impertynencji niemam powodu mu robić. Spokój zawita pewnie między nas, kiedy biała dama wyjedzie.

Spokój?.. Czy ja go jeszcze kiedy odzyskam? Sztucznie tylko umysł zaprzątam tem i owem, ale nie umiem spojrzeć po za siebie, ani przed siebie. Ten bal tylko mnie ratuje, bo mi zbyt wiele o czem innem myśleć nie pozwala. Co się ze mną stało? Jak się zmieniłam! Gdyby to mama wiedziała! Taka byłam szczęśliwa dawniej i teraz jeszcze mogłabym nią być, gdyby nie Zygmunt. Dopóki dogadzano i otaczano mnie hołdami, bawiło mnie to bardzo; bo każda kobieta hołdy lubi. Ale Zygmunt! Czemu on mnie pocałował? Gdyby ten pocałunek czem zmyć można, gdyby go w pamięci zatrzeć! Ale to nie podobna, zawsze, wiecznie palić mnie będzie, jak krew nie zatarta na ręku żony Sinobrodego. Biedny Staś! on mnie tak kocha, on mi tak ufa! Chciałam mieć tajemnicę; w złą godzinę wymówiłam to życzenie. Miał baron słuszność, gdy mnie ostrzegał, aby się mojem szczęściem nie przechwalała. Tak byłam pewna siebie. Jak mi się to dawno wydaje, kiedy nad Nilem legendę o kwiecie paproci opowiadałam. Zmarnowałam lekkomyślnie kwiat ten cudowny!

Baron także zmienił się dla mnie; pewnie stracił swoje iluzje. Mężczyzna każdy musi być niesprawiedliwym. Dla czego baron gotów byłby kamieniem na mnie rzucić? potępić mnie od razu? Czy on wie, jak ja walczę przeciwko wpływowi, jaki Zygmunt na mnie wywiera? Gdyby on wiedział o wszystkiem, pewnieby do mnie nie zastosował zasady *tout con naîtr, c'est tout pardonner.* Chociaż dla mnie trudno znaleźć wymówkę, mam męża idealnego, jakże mogę zapominać o tem, co mu jestem winna? Zygmunt mówi, że kobieta powinna dążyć za popędem serca; jeżeli tak, to przeciw samemu wyrokuje, bo gdybym serca słuchała, nigdybym nie zapomniała o obowiązkach żony; Stasia jednego tylko kocham. Ale kobieta składa się z serca i z nerwów; tyle razy czytałam o tem; magnetyzm działa na nerwy.

Czy ja wiem, czego chcę? Czasem nie śmiem spojrzeć w oczy Stasiowi i Andzi, a czasem znowu łaję siebie o zbyteczną wrażliwość, mówię sobie, że w niczem nie zawiniłam. Cóż w tem złego, że... Inne kobiety, te pośród których żyję, nie zastanowiłyby się nawet nad taką drobnostką. Dotychczas nic ważnego nie mam sobie do zarzucenia i nigdy, nigdy mieć nie będę. Czemuż Zygmunt jest mężem Anny? Anny, mojej siostry? mojej przyjaciółki? Ja jej nigdy nie zdradzam, nigdy w życiu jej nie zdradzę; przeciwnie, jabym tak pragnęła serce męża jej powrócić! Czemu się Staś z Andzią nie ożenił? Oboje byliby szczęśliwsi. Ja jednak, gdybym była żoną Zygmunta, nie byłabym szczęśliwszą, a ze Stasiem takie niebo miałam na ziemi, póki tamten drogi mi nie zaszedł. Czemu ja go spotkałam?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Horowicz—wyr. ze skóry, 20) Helena Kozłowska—heliomin., 21) Halina Kurnatowska—malow., 22) Helena Tymowska—malow., 23) Anna Roszkowska—malowanie, 24) Zofja Pawińska—introligat., 25) Adrjanna Stromfeld—malow., 26) Justyna Błociszewska—jedwab. sur., 27) Anna Artztówna—malowanie, 28) Izabela Miniewska—malow., 29) Marja Gizycz—malarstwo, 30) Róża i Cecylja Konitz—malarstwo, 31) Romana Szuszkowska—mal. porc., 32) Aleks. Korycińska — szkoła rzem., 33) Helena Weychert—rzeźbiarstwo—34) Franciszka Banna—jedw. sur., 35) Zofja Tymowska—malow., 36) Zofja Roman—malow., 37) Marja Bogusławska—wyp. nadn. 38) Jadwiga—galant. ze skóry, 39) Adela Romanowska—introlig., 40) Józefa Rodziewicz—malow., 41) Marja Reindel—z terrakoty, 42) Marja Janiszewska—malow., 43) Zofja Mirosławska—koszykar., 44) Jordan—malowanie, 45) Eli M. Kułakowska—malow., 46) Marja Rzętkowska—malow., 47) Kazimiera Żółtowska—malow., 48) Stanisława Bierzyńska—malow., 49) Bronisława Poświk—malarstwo, 50) Zofja Jeżewska—malarstwo.

W dziale IV-ym pedagogicznym.

1) Ludwika Hauke, 2) Pensja pani Jasińskiej, 3) Wiśniakowski—zabawki, 4) Bronisława Lande-Grynfeldowa, 5) Jadwiga Woycicka, 6) Marja Gerson, 7) Zuzanna Morawska, 8) Zofja Urbanowska, 9) Marja Julja Zaleska, 10) Julja Unszlicht, 11) Władysława Włodkowska, 12) Róża Frydman, 13) Zofja Mirosławska, 14) J. K., 15) Ewelina Luj, 16) Regina i Salomea Silberstein, 17) M. i W., 18) H. L. i E. L., 19) Teresa Jadwiga Papi, 20) Józefa Kamocka.

W dziale V-ym włościańskim.

1) Emilja Baftałowska—wyr. włośc. kolek., 2) Hr. Stanisławowa Róża Zamoyska—kolek, 3) Amelja Chmyzowska—wyr. włośc. kolek., 4) Katarzyna Hawryluk—wyr. wł., 5) Joanna Bobryk—wyr. wł., 6) Antonina Tarapata—wyr. wł., 7) Józefa Skorupska, 8) Julja Kalicka, 9) Elżbieta Radziwonka, 10) Marjanna Zdanowska, 11) Michalina Zachar, 12) Katarzyna Chibowska, 13) Józefa Czarnocka, 14) Joanna Zacharczuk, 15) Teodora Mosiejczuk, 16) Julja Radzikowska, 17) Marjanna Fridrich, 18) Katarzyna Derkacz, 19) Anna Krzymińska, 20) Golcz—wyrob. włośc. w kollek., 21) Ant. Dowgiałło, 22) Józefa Kiełpsz.

W dziale VI-ym spożywczym.

1) Brodzkaja Sigalina—kumys, 2) Klaudja Sigalina—kefir, 3) Lucyna Ćwierczakiewiczowa—likiery i konfitury, 4) Flora Pułjanowska—wędliny, 5) Rozyna Rewieńska—wędliny, 6) Hr. Felicja Plater—ser i gomółki, 7) Florentyna Twarowska—wódki.

*

Widzimy z tego, że działy II, III i I-szy są najobfitsze.

Następnie p. prezes oświadczył, iż komisje sądzące rozpoczną swoje prace d. 25-go b. m., tak, ażeby d. 1-go czerwca r. b. wszystko już było ukończone i odnośne nagrody na okazach odznaczone.

Zwrócono się do kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej, nadwiślańskiej, fabryczno-łódzkiej, dąbrowskiej, głównego Tow. kolei rosyjskich, moskiewsko-brzeskiej, południowo-zachodniej i rysko-dynaburskiej w sprawie bezpłatnego przewozu z powrotem okazów przysłanych na wystawę i otrzymano od kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, rysko-dynaburskiej, południowo-zachodnich i moskiewsko-brzeskiej przychylną odpowiedź, z nadmienieniem, iż rolę potrzebnych świadectw spełniać będą duplikaty listów frachtowych, poświadczone przez zarząd Muzeum.

Na skutek odezwy do kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej o nadesłanie biletów wolnej jazdy dla włościan z okolic Częstochowy i Łowicza (30 biletów), Lublina (20) i Siedlec (25), otrzymano żądane bilety, które doręczone zostaną właściwym członkom komitetu dla rozdania.

Na prośbę prezesa, od jutra po dwie panie z każdego działu zajmą się ubraniem sal, które już na właściwe działy rozdzielono.

Prezes prosił zebranych o wprowadzenie na wystawę przedmiotów galanterji wyrobu kobiet, które wprawdzie nie zostały objęte programem, niemniej na wystawie znaleść się winny.

Wreszcie p. prezes zaprosił raz jeszcze redaktorkę *Bluszczu*, p. Marję Ilnicką, i p. sędziego Aleksandra Moldenhawera do opracowania sprawozdania książkowego o wystawie, któreby stanowiło nader pożyteczną pamiątkę z wystawy.

W końcu p. prezes zaprosił komisje sądzące na sesję w d. 25-ym b. m., o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, na której powinni się już znajdować wybrani przewodniczący komisjom.

*

Na wniosek prof. S. Diecksteina natychmiast dokonano wyborów, powołując na przewodniczące: pp. Mąkowską w dziale I-ym; Jałowiecką Aleksandrową w dziale II-im; Buttowt-Andrzejkowiczównę w dziale III-im; Sikorską w dziale IV-ym; Jadwigę hr. Poletyłło, a ewentualnie p. Chmyzowską w dziale V-ym; Wiktorową Zaleską w dziale VI-ym i p. L. Lilpopa w dziale VII-ym.

Ponieważ p. Lilpop jest jedynym członkiem w dziale VII-ym, przeto dobierze sobie osobę kompetentną.

Do komisyj sądzących powołano oprócz już ogłoszonych następujące osoby: panie: Fellę Kaftalową do działu I-go, Zofję Badowską do działu II-go i p. Rodkiewicza do działu III-go.

Zaznaczamy jeszcze, iż na wystawie czynne będą codziennie fryzjerki, i że wciąż jeszcze zgłaszają się wystawczynie po deklaracje.

w. o.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* piszą: w gubernjach Królestwa Polskiego istnieją dotychczas sądy gminne, podobne organizacją swoją do funkcjonujących w gubernjach Cesarstwa sądów włościańskich (*wołostnych sudow*). Jeszcze podczas b. rewizyj instytucyj sądowych w Królestwie p. minister sprawiedliwości zwrócił pomiędzy innemi uwagę swoją na sądy gminne i zalecił zaprowadzić w ich organizacji pewne reformy. Obecnie w sferach rządowych powstała kwestja, o ile w rzeczywistości rzeczone sądy odpowiadają zadaniu i czy należy przedsięwziąć kroki ku dalszemu ich utrzymaniu. Opracowanie tej sprawy polecone zostało starszemu prezesowi warszawskiej izby sądowej, który zażądał od wszystkich zjazdów sądowych, oraz osób, obznajmionych z organizacją sądów gminnych, szczegółowych relacyj. Wnioski w tej sprawie przedstawione będą niebawem władzy wyższej.

= *Nowosti* donoszą, iż powstał projekt zorganizowania przy wszystkich gubernjalnych kantorach pocztowych kas pożyczkowo-wkładowych dla urzędników wzmiankowanych kantorów.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum oświaty utworzona została komisja, mająca się zająć kwestją wykładu języków starożytnych w gimnazjach.

= Reforma więzień, która, jak wiadomo, przeprowadzana jest stopniowo, w r. b. zastosowana zostanie w pięciu gubernjach, a pomiędzy niemi w wileńskiej i kijowskiej.

= *Nowosti* donoszą, iż departament rękodzieł i handlu opracowuje projekt, tyczący się uregulowania fabrykacji zapałek pod względem sanitarnym.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż podniesiona została kwestja umundurowania djetarjuszów, pracujących we wszystkich biurach rządowych. Forma umundurowania ma być dopiero obmyślana.

= *Odessk. wiest.* dowiaduje się, iż ministerjum wojny oddawna już wywiera nacisk na zarząd kolei południowo-zachodnich, aby te przystąpiły do budowy linji Żmerynka-Mohylów-Nowosielice, lecz zarząd dotychczas zwleka, czyniąc zależną budowę od wydania zakazu, na przeprowadzenie oddzielnej kolei do Odesy. Natomiast zarząd kolei południowo-zachodnich zamierza przedłużyć linję humańską do Odesy.

= Dyrektor gimnazjum płockiego podał do wiadomości publicznej, że egzamina kandydatów do klasy I-ej w r. b. rozpoczną się w dniu 4-ym czerwca (23 maja), jednocześnie z egzaminami uczniów klasy przygotowawczej. Ponieważ obecnie liczba uczniów klasy wstępnej wynosi 45, których tylko pewien procent nie będzie promowanym, oraz ze względu, że dotychczas nie ma nadziei otworzenia równoległego oddziału przy I-ej klasie, przeto wakansów do tej klasy na przyszły rok szkolny może być zaledwie kilka, a do klasy wstępnej w przybliżeniu 40.

= Starsi w gminie ewangelicko - reformowanej warszawskiej wprowadzili od lat dwóch ogłaszanie drukiem sprawozdań z czynności i obrotu funduszów. Zwyczaj ten należy uważać za bardzo szczęśliwy i korzystny zarazem, wzmaga bowiem ofiarność i zainteresowanie się sprawami zboru, wśród członków i osób postronnych. Ze sprawozdaza rok 1888-y, które mamy pod ręką, dowiadujemy się, że zbór reformowany w Warszawie pozostaje pod pieczą duchowną pp. pastorów A. K. Diehla, superintendenta, i F. Jelena, radcy konsystorza. Zarząd spraw kościelnych pozostaje w rękach kollegium kościelnego, które składają pp.: Norblin Ludwik jako prezes, A. K. Diehl, Edmund Diehl, Gins Aleksander, Piotr Jacob, Ignacy Knauff, Stefan Lasocki, Kazimierz Loewe, Władysław Marconi, Gngo Neuman, Julian Roesler, Ludwik Wład. Szwede oraz dwaj nowo obrani członkowie Emil Weidel jako prokurator i Aleksander Woyde jako opiekun szkoły. Kronika kościelna wykazuje za rok ubiegły 1,088 osób, które przystępowały do komunji św., osaz 69 młodzieży konfirmowanej. Sprawozdanie z zarządu funduszami obejmuje sporą ilość drobnych wprawdzie pozycyj, świadczących jednak o wysokiej ofiarności członków zboru i skrzętnej działalności kolegjum. Ogólna suma przychodu wynosiła w roku 1888-ym 10,942 rs. 15 kop., przy rozchodzie 10,936 rs. 27 kop. Kapitały wieczyste zboru stanowią poważną cyfrę 46,764 rs. 25 kop., składki zaś wyniosły 4,809 rs. 85 kop., przy ogólnej liczebności gminy nie wyżej nad 2,000 dusz. Oddzielnie wykazano etat szkoły parafialnej oraz przytułku dla sierot. Wreszcie sprawozdanie zamyka treściwy życiorys ś. p. Józefa Spleszyńskiego, długoletniego pasterza zboru warszawskiego, który zmarł w d. 16-ym lutego 1879-go r. *Non multum, sed multa*, możnaby powiedzieć o życiu i działalności zboru ew. reformowanego w Warszawie.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, wylosowane w d. 1 i 7-m kwietnia r. b., jak również za kupony w pierwszem półroczu r. b. przypadającą należność (o ile przed d. 9-ym czerwca r. b. papiery złożone zostaną do sprawdzenia), wypłaconą będzie w dniu 14-ym czerwca r. b., to jest przed terminem 22-go tegoż czerwca, w którym należność powyższa staje się wymagalną. W tym celu dyrekcja główna przyjmuje do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami, wydanemi do dnia 8-go czerwca włącznie. Obok tego potrąca od kuponów opłatę na rzecz skarbu w ilości 5%.

= Poruszono myśl w gronie inteligentniejszych pracowników fotograficznych, założenia kasy przezorności. W tym celu opracowuje się projekt ustawy zamierzonej kasy, jak również urządzenia wystawy fotograficznej, z której dochód stanowiłby pierwszy fundusz zakładowy pożytecznej instytucji.

= Z Petersburga donoszą nam, iż jenerał-major Mikołaj Buturlin, b. oberpolicmajster m. Warszawy, mianowany został gubernatorem gubernji orłowskiej.

= Majówka.

Wielka wycieczka artystyczno-literacka, o której w swoim czasie ogólnikowo wspominaliśmy, odbędzie się w ostatnią niedzielę maja.

Uczestników zgłasza się bardzo wiele, gwoli niezmiernie interesującemu przogramowi, nad którego ułożeniem pracują doświadczeni w urządzaniu tego rodzaju zabaw malarze, muzycy i dziennikarze.

Program zapowiada nowości, jakich jeszcze żadna majówka nie miała..

Pragnących wziąć udział w zabawie chętnie poinformuje nasza redakcja.

= W góry.

Grono, liczące przeszło sto osób, urządza zbiorową wycieczkę w góry Świętokrzyskie.

Wycieczka ta obliczoną została na cały tydzień i nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Wśród uczestników tej tygodniowej majówki znajduje się spora liczba lutnistów.

= Znowu kadeci.

Jeszcze się nie skończyły tremolanda jednej kapeli a już druga, złożona z węgierskich kadetów, zapowiada swój przyjazd w bieżącym tygodniu

Czy nie zawiele... czardaszów?

= Statki parowe.

Dziś przy dość już rozwiniętej, a po uregulowaniu Wisły i innych spławnych rzek naszych, mogącej jeszcze bardziej rozwinąć się żegludze parowej, mało komu wiadomo, kto u nas dał początek temu wszystkiemu.

Dziś zresztą już i samo nazwisko, rozgłośne niegdyś Piotra Steinkellera, jako inicjatora mnóstwa przedsiębiorstw przemysłowych i ich kierownika, brzmi zupełnie obco i nie robi żadnego wrażenia.

A przecież on to u nas zaprowadził pierwsze karetki pocztowe, od niego nawet zwane przez długi czas „steinkellerkami”, on w Warszawie w ruch puścił pierwsze omnibusy, on zakładał cukrownie, dystylarnie, żywy przyjmował udział w doprowadzeniu do skutku budowy kolei wiedeńskiej i on też wprowadził w r. 1841-ym statki parowe.

Puszczone w ruch latem, odbywały kursa tylko do bliższych miejscowości, jak np.: do Nowogeorgiewska były raczej zabawką niż poważnym środkiem lokomocji, oddającym usługi handlowi i przemysłowi.

W następnym roku wychodziło nawet przez jakiś czas pisemko nawpół literackie, nawpół humorystyczne p. t. „Statek parowy”, którego redaktorem był Józef Bohdan Wagner.

Pismo to trwało zaledwie parę miesięcy.

Po upadku Steinkellera, w lat kilka sprawę żeglugi parowej, której dalsze dzieje są już znane, wziął w swoje ręce Andrzej hr. Zamoyski, który również w naszym rozwoju ekonomicznym położył spore zasługi.

= Spław.

W ciągu ubiegłego tygodnia ruch spławny był dość słaby, prócz tratew, których przepłynęło w ciągu tygodnia sztuk 75 (przeważnie z gub. lubelskiej) wartości 287,000 rs.

Przywieziono: pszenicy 800 korcy, torfu 250 centnarów, melasy 6,282 cent.

Wywieziono szmat do papierni „Soczewka” 2,400 centnarów, żelaza 300 cent., kaszy 600 cent., towarów kolonjalnych 300 cent.

= Pogłębienie.

Ponieważ parowce nie mogły dojeżdżać do przystani Fajansa, pogłębiono więc rzekę w tem miejscu

Wczoraj wieczorem parowce swobodnie już dobiły do brzegu.

= Smutna majówka.

Niedawno temu pewna kompanijka warszawiaków z jedną nadobną (rozumie się) warszawianką i dwoma pieskami, mopsem i lewretką, urządziła sobie statkiem parowym majówkę do Płocka.

Po szczęśliwie odbytej podróży statek stanął u celu.

Tu zaczęły się trybulacje majówkowiczów...

Na zapytanie o paszport, okazało się, że z całego towarzystwa nikt go nie posiada.

Nie pomogły prośby i błagania; odprowadzono do „kozy" całe towarzystwo, oczekujące na rezultat wysłanego do Warszawy telegramu.

Smutna to była noc, spędzona na rozmyślaniach o powrocie do Warszawy „ciupasem".

Nieweselej zeszedł i piękny poranek, bo telegramu, jak nie było, tak nie było.

Nareszcie szczęśliwym trafem jeden z panów przypomniał sobie, że ma znajomego w Płocku.

Była to ostatnia deska ratunku i ta na szczęście nie zawiodła.

Na poręczenie stałego mieszkańca Płocka aresztowanych wypuszczono i znowu wprost z kozy podążyli oni do przystani, aby coprędzej wrócić do Warszawy.

Telegram, poświadczający tożsamość osób, nadszedł wkrótce po odjeździe majówkowiczów, którzy w drodze rozmyślali gorzko nad tem, że nie warto było męczyć się cały dzień podróżą po to, żeby posiedzieć kilkanaście godzin w kozie.

= Fatalny wypadek.

Wczoraj o godz. 5-ej rano z fortecy Nowo-georgiewskiej przeprawiało się 49 ludzi łodzią na drugą stronę Wisły do wsi Kazunia.

Wskutek przeładowania łódź na najgłębszem miejscu wywróciła się.

Blisko połowa lepiej pływających, wyratowała się reszta utonęła.

= Duch na Podwalu.

Według ogólnej opinji mieszkańców z pod nr 18-o na Podwalu, w domu tym, od pewnego czasu w porze nocnej poczęło coś straszyć.

Słyszano jakieś głuche jęki, tupania na ganku podwórzowym, brzęczenie szyb, a nawet niektórzy widzieli białą postać przenoszącą się z miejsca na miejsce, lecz nikt nie miał odwagi tajemniczemu duchowi zbliska się przyjrzeć.

Rozzuchwalał się on coraz bardziej i korzystając z otwartych okien wchodził do kilku kuchni oraz przedpokojów, alarmując płochliwe służące.

Wszystkie te psoty, niepokojące lokatorów, a przez przesądnych kładzione na karb jakiejś nadprzyrodzonej istoty, były dziełem niejakiego M. I., zajmującego kawalerski pokoik na pierwszem piętrze.

Jegomość ten, przybierając postać ducha, bawił się w donżuana w sterze kucharek, pokojówek i piastunek.

Zdemaskował go p. R, dziennikarz, w chwili gdy I. zuchwale wszedł około godziny 1-szej w nocy do przedpokoju cudzego mieszkania i zmierzał do kuchni.

Przytrzymany za rękę duch okazał się grubijaninem i zamiast w pokorę uderzyć, czynił zuchwałe pogróżki.

Powiadomieni współlokatorzy zgodzili się na wniesienie skargi przeciw zdemaskowanemu duchowi.

Sprawa została więc wytoczoną przed sędziego pokoju 1-go oddziału.

Dodamy jeszcze, że zdemaskowany młodzieniec pracuje w kancelarji biura kontroli służących.

= Przytrzymany.

Na rogu ul. Nowogrodzkiej i Żelaznej zatrzymany przez Teodora Wolińskiego za kradzież rury kanalizacyjnej Józef Kuć, stawiał zacięty opór i zranił nożem dwukrotnie Wolińskiego w prawą rękę.

Złoczyńcę odprowadzono do cyrkułu i osadzono w areszcie.

= Z ulicy.

W przejściu przez ulicę Lipową, 9-letni Wacław Wasiak został uderzony przez konia zaprzężonego do wozu.

Malec poniósł tak ciężki szwank w prawy bok, iż stracił przytomność; omdlałego odwieziono do domu pod nrem 22-im przy ul. Dobrej.

= Przy robocie.

Na ulicy Brackiej robotnik Józef Szeczkowski wpadł do kanału.

Wydobyto go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

Wóz piwowarski, którym powoził Szlama Judel, przejechał na ul. Miodowej ośmioletniego Aleksandra Metusa.

Malec uległ złamaniu prawej nogi i został odwieziony do szpitala.

= Bójka.

Onegdaj wieczorem Grzegorz i Katarzyna małżonkowie Barańscy, zamieszkali przy ul. Leszczyńskiej pod nrem 16-ym, wszczęli bójkę z braćmi Augustyniakami.

Jednemu z nich, Piotrowi, zadali pięć ciężkich ran w głowę butelkami.

Chorego odesłano do „baraku" na kurację, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W kanale.

Wczoraj podczas robót kanalizacyjnych przy ulicy Dzikiej, naprzeciw domu № 62 na Jana Pryczyńskiego robotnik Teofil Ziółkowski upuścił olbrzymi kamień, który spadł mu na piersi.

Bezprzytomnego P. odwieziono do szpitala żydowskiego.

= Wypadek ze statkiem.

Onegdaj podążający do Płocka parowiec „Mazur", najechał na brzeg pomiędzy Suchodołem a Wyszogrodem.

Rezultatem nieuwagi prowadzącego statek, było uszkodzenie bufetu i silne wstrząśnienie statkiem.

= Uratowani.

W ogrodzie Muzeum pszczelniczego na Koszykach, wpadł do głębokiej sadzawki Jan Wójcik.

Stróż miejscowy, Lewandowski, z narażeniem własnego życia bezprzytomnego, ale żywego chłopca, szczęśliwie wydobył.

Pod Siekierkami, wskutek wywrócenia się łodzi wpadli do wody: Jan Malczyński i Karol Wędziak.

Obu zdołali wyratować trzej przewoźnicy.

Wędziak, pozostając zbyt długo w wodzie, stracił przytomność i niebezpiecznie zachorował.

= Druga ofiara kąpieli.

Wczoraj po południu na łasze wiślanej kąpał się 15-letni chłopiec Edward Szarles, syn robotnika ze Szmulowizny.

Sz., natrafiwszy na głębię, utonął.

+ Naczelnikiem oddziału pocztowo-telegraficznego w Szczuczynie mianowany został p. Ogniewski, dotychczasowy naczelnik takiego oddziału w Małkini.

+ Weterynarz powiatu rawskiego, p. Józef Przezdziecki, przeniesiony został do powiatu piotrkowskiego, na jego zaś miejsce mianowano weterynarza wolnopraktykującego w Piotrkowie, p. Czesława Wolskiego.

+ Nowy zarząd.

Straż ogniowa ochotnicza w Białej, otrzymała nowy zarząd, który już został zatwierdzonym.

Zarząd ten stanowią: pp. naczelnik Paweł Kuczyński, pomocnik tegoż Zygmunt Marczewski, kandydat na pierwszego Jan Michałowski, na drugiego Roman Kossakowski.

Radę stanowią: pp. Aleksander Bukiejew, Franciszek Przesławski, Aleksamder Jabłoński, Konstanty Piertkiewicz, Bazyli Klimecki, tudzież kandydaci pp. Maksymiljan Gawłowski, Romuald i Konrad Ostrowscy, Dominik Szydłowski, Stefan Nowakowski i Władysław Słupecki.

+ Wioślarze płoccy.

Dnia 9-go b. m. pisze do nas korespodent z Płocka:

„Wczoraj na znak rozpoczęcia sezonu wodnego podniesiono flagę na przystani wioślarskiej, poczem jedni z członków towarzystwa urządzili wycieczkę na łodziach, drudzy, t. zw. „lądowi"—składkową wieczerzę na pożegnanie zamykających się podwoi zimowego lokalu.

W r. b. towarzystwo wioślarskie składać się będzie ze 113-tu członków, których stosownie do położeń społecznych i zawodowych można podzielić jak następuje: urzędników 56 (w tej liczbie 10 adwokatów), kupców i przemysłowców 17, nauczycieli3, jeometrów 4, aptekarzy 4, obywateli miejskich 5, ziemskich 8, rzemieślników 7, nieokreślonych zajęć 6.

Trzecia część członków, przeważnie ludzi poważnych, nieposiada wcale umiejętności wiosłowania i łodziami nie jeździ;—są to członkowie-protektorzy; zapisali się oni w poczet wioślarzy w roku założenia instytucji, a obecnie w bardzo rzadkich wypadkach korzystają tylko z zimowego klubu.

Łodzi Towarzystwo posiada 8; wszystkie one pomieścić mogą 34 osób czynnej załogi.

Łodzi rasowych i żaglowych niema; dopiero z uzbieraniem na ich zakup funduszu, T-wo w przyszłości powiększy niemi swój tabor.

Znaczniejszych długów ani też gotowizny kasa Towarzystwa nie posiada.

Całkowity majątek stowarzyszenia szacowanym jest na 5,620 rs., w czem wartość asekuracyjna przystani podaną jest na 2,500 rs.

Pierwsze regaty zapowiedziane zostały na 30-go czerwca.

Z rozpoczęciem sezonu wodnego zaniechano lekcyj gimnastyki, a pozostający stale przy Towarzystwie wykwalifikowany nauczyciel, p. Żuiński, systematycznie nauczać będzie wioślarzy sztuki pływania w *ad hoc* zbudowanem urządzeniu.

Komitet T-wa składać będą pp. Jan Ligowski, Jan Nieznuński, Honorjusz Wolski, Antoni Zalewski i Piotr Potworowski.

Na stanowisku prezesa pozostawionym został, p. Ludwik Kołomyjski, sędzia, vice-prezesem zaś obrano, p. Marcelego Cieszewskiego, adwokata.

+ Dzieciobójstwo.

We wsi Studziance, w powiecie bialskim, niezamężna Estera Fojgiel, licząca lat 20, chcąc uniknąć wstydu, udusiła swe nowonarodzone dziecię.

Niezodziwą matkę zamknięto w więzieniu w Siedlcach.

+ W studni.

Wojt gminy Huszlew, w powiecie konstantynowskim, w czasie pojenia koni, będąc nietrzeźwym, wpadł do studni i utonął.

Liczył 40 lat wieku.

+ Z mostu.

Wczoraj w Płocku otworzono most łyżwowy w celu przepuszczenia statku „Mazura".

Górą zaś tumską jechała bryczka zaprzężona w dwa konie jednego z obywateli z gostyńskiego.

Konie przestraszone z niewiadomej przyczyny rozbiegały się i wpadły na most.

Stangret widząc, iż most otwarty, a nie mogąc wstrzymać koni, zeskoczył, konie zaś z bryczką wpadły do Wisły i utonęły.

Woźnicę ciężko poranionego odwieziono do szpitala płockiego.

+ Niezwykły wypadek.

We wsi Wygnance, powiatu włodawskiego, gub. siedleckiej, włościanin, Roman Kolada, wskoczywszy w biegu na wóz, na którym znajdowała się siekiera, i chcąc się położyć, natrafił na ostrze siekiery.

Uderzenie było tak silne, że poprzecinał sobie żyły w karku i pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, śmierć jego wskutek ujścia krwi nastąpiła na drugi dzień.

+ Pożar.

Na folwarku Skorguli, w powiecie bialskim, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, jak donosi nasz korespondent, spaliła się gorzelnia i dwupiętrowy dom murowany, własność p. Adama Pawłowskiego.

Straty nieubezpieczone wynoszą przeszło 10,000 rs., gdyż ofiarą pożaru padły wszelkie aparata gorzelnicze.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej petersburska dla udogodnienia przejazdu pomiędzy Warszawą a stacjami: Wołominem, Tłuszczem, Łochowem, Zieleńcem i Małkinią, ustanawia od jutra do d. 27-go września r. b. dla codziennego przejazdu specjalne bilety sezonowe tańsze o 65%. Bilety są wystawione na termina: od d. 15-go maja, 13-go czerwca, 13-go lipca, 13-go sierpnia i 13-go września. Bilety powyższe sprzedają kasy biletowe na stacji Warszawa petersburska.

— Wylosowane d. 4-go b. m. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza, których termin płatności przypada d. 1-go września, wypłacane są wcześniej w Banku handlowym warszawskim za potrąceniem dyskonta w stosunku ½% miesięcznie.

— Jutro odbędzie się doroczna wizyta jeneralna w ochronie dziecięcej XIII-ej przy ulicy Nowolipki pod № 33-im.

— Do jutra przyjmowane będą w kasie głównej Towarzystwa kolei warszawsko-bydgoskiej akcje właściwe lub pożytkowe w ilości najmniej 2,000 rs. kapitału nominalnej wartości od tych akcjonarjuszów wymienionej kolei, którzy pragną uczestniczyć w zebraniu ogólnem, naznaczonem na d. 25-ty b. m.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się sesja obrachunkowa majstrów ślusarskich, puszkarskich i ostrogarskich.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W nrze 128-ym *Kurjera porannego* z d. 10-go b. m. wyczytałem wzmiankę o przygodzie wioślarskiej z zakończeniem: „czy też kto nie ustrzelił całego bąka".

Będąc naocznym świadkiem przygody, o której mowa, winienem małe sprostowanie.

Otóż rasowy nasz półbąk „Korsarz" nabierał rzeczywiście wodę w drodze z przystani na Saską Kępę, w powrocie zaś jeszcze szybciej pił wodę skutkiem widocznego zeschnięcia (po wioślarsku brak spuchnięcia).

Był to jedyny „ustrzelony bąk", ale niezależny wcale od dzielnej naszej osady z doświadczonym sternikiem, p. Zwolińskim.

Tym panom wioślarzom, ich poświęceniu, odwadze i zimnej krwi zawdzięczam szczęśliwy powrót „Korsarza" do przystani. Co do mojej osoby, przemokłem o wiele mniej od ratujących mnie kolegów, a mimo chwilowego chłodu wesoło było na sercu odebrać t. zw. „chrzest wioślarski".

Z powodu błąkających się tu i owdzie niezgodnych pogłosek o naszej przygodzie, mam zaszczyt prosić inne pisma o łaskawe powtórzenie niniejszego.

Racz przyjąć, sz. panie redaktorze, moje wyrazy prawdziwego poważania.

Prezes warsz. Tow. wioślarskiego,
Józef Krasiński.

Dla najbiedniejszych.

Józef Ciesielski, jako wygrany zakład 30 kop.—X. rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

Lucjan G. rs. 3.

— Przysłane mi rs. 3 w dniu 6-ym maja r. b. bezimiennie, przeznaczam na najbiedniejszych. *E. W.*

NEKROLOGJA.

† Dnia 15-go maja r. b., to jest we środę o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Dąbrowskich **Szosland**, za spokój duszy, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka z zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1718—

† W dniu 15-ym maja r. b., to jest we środę, jako w szóstą rocznicę śmierci, zgasłej w życia wiośnie ś. p. Jadwigi **Dąbrowskiej**, odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej i pół** rano, żałobne nabożeństwo, na które nie pocieszeni po stracie rodzice i rodzeństwo zmarłej, zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —1706—

† Łaskawemu Jks. Garbolińskiemu oraz wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża i ojca naszego ś. p. Ignacego **Stefańskiego**, serdeczne podziękowanie.

—1700— **Żona wraz z dziećmi.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W połowie b. m. nastąpi wjazd do Rosji królowej greckiej wraz z księżniczką grecką. Dziś pociąg dworski kolei moskiewsko-kurskiej ma oczekiwać dostojnych gości w Odessie, zkąd niezwłocznie udadzą się do Petersburga. Pociąg dworski kolei moskiewsko-kurskiej zupełnie nanowo przerobiony i odnowiony z całym komfortem i uwzględnieniem najnowszych wymagań techniki i sygnalizacji. Jako osobliwość należy zaznaczyć, że w pociągu urządzono potrójne hamulce, z których dwa automatyczne, mianowicie: hamulce powietrzne automatyczne Westinghausa, hamulce Koertinga (powietrzem rozrzadzonem) i hamulec ręczny. Pociąg składa się z 11-tu wagonów i lokomotywy. Przerobienie pociągu i postawienie hamulców kosztowało około 40,000 rs.

Berlin 13-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Nordd. allg. Ztg* utrzymuje w całej pełni dawniejsze swe informacje w sprawie Wohlgemutha i twierdzi ponownie, że Lutz grał rolę kusiciela (*Lockspitzel*) w spółce z władzami szwajcarskiemi.

Toruń 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Wołczu do Maksymiljanowa zostanie zbudowana kolej drugorzędna.

Paryż 13-go maja.— (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Panuje przekonanie, że komisja śledcza senatu jednomyślnie uchwali zawezwać Boulangera przed trybunał.

Paryż 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Kompetentni zapewniają, że komisja senatu nie znalazła podstawy do oskarżenia Boulangera.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Aleksander po koronacji swej uda się do majątku księżnej Arenberg, Ivanka, pod Preszburgiem i zabawi tam przez pięć dni z matką, poczem podąży na wystawę paryską, gdzie zjedzie się z ojcem.

Belgrad 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Komitet obchodu 500-letniej rocznicy bitwy na Kosowem Polu ułożył już program uroczystości. Obchód odbędzie się d. 26-go czerwca, w starożytnej rezydencji królów serbskich, Kruszewaczu. W dniu tym położony zostanie w tem mieście kamień węgielny pod pomnik poświęcony bohaterom serbskim Kosowego Pola. Obecnym będzie król, rejencja i ministrowie. Koronacja króla Aleksandra, w klasztorze Ziczy, odbędzie się d. 1-go lipca. Uroczystości koronacyjne potrwają dwa dni. Odbędzie się wielka parada wojskowa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 13-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*). — Giełda przystąpiła dziś do czynności dnia w usposobieniu względnie mocnem, a liczne zakupy, spowodowane złeceniami do kupna i potrzebą pokrycia zaciągniętych zobowiązań, wzmocniły giełdę w tym kierunku. W porównaniu z onegdajszemi kursami, ruble w tranzakcjach natychmiast. zyskały 30 fen., w końcom. zaś 50 fen. Wartości russkie trzymały się dobrze. Warszawa krótkoterminowa wyżej o pół marki przeszło, krótki Petersburg o 20 fen., a długi o 70 fen. Papiery słabo. Listy zastawne ziemskie, których szukano, poprawiły się o 20 k., podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Kursa onegdajsze utrzymały również pożyczki konsolidowane z r. 1883-go, kupony celne i 5% konsolidy niżej notowano, natomiast listów zastawnych russkich, pożyczek premjowych russkich II em. i 6% russkiej renty złotej nie dotykano. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyly o 2%, Wiedeń również podrożał o 10 fen. w obu terminach (172.— krótki i 171,50 długi. Dyskonto prywatne bez zmiany. Ceny żyta tańsze o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym. Zasadnicza tendencja giełdy mocna.

Berlin 13-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.75	Akcje kredytowe	162.70
Wek. na Petersb. krót.	217.90	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	216.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	218.75	Żyto w tow. gotow.	142.50
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	144.25
Listy zast. serji I-ej	65.40		

Kursa z dnia 11-go maja: 218.60, 218.20, 217.70, 216.—, 218.25, 69.80, 65.20, 160.70, 144.—, 146.50.

Petersburg 13-go maja. — **Weksle na Londyn 93.35.** Pożyczka premjowa I-ej emisji 271.25. **Pożyczka premjowa** II-ej emisji 245.—. Półimperjały 7.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 13-go maja. — Dowozy zboża w dniu dzisiejszym były nie wielkie, większe jednakże, niż w ostatnich dniach poprzedniego tygodnia. Usposobienie w ogóle panowało słabe, niechętne. Brak wiatru wstrzymuje właścicieli wiatraków od kupna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowe gatunki osiągały 6.30, za białą płacono 6.15, za pstrą 5.85. Dowozy żyta mniejsze, wynosiły tylko 400 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.95 do 4 rs., innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa ofiarowano tylko 150 korcy, gatunki średnie, które sprzedawano po 2.50, 2.60, 2.70 do 2.80. 50 korcy grochu kupiono po 5.40.

Targ na Pradze dnia 13-go maja.—Dowozy znowu były bardzo obfit, wynosiły bowiem 42 wagony, żywienie argu mocne. Żyto mocno, dowieziono 4 wagony, sprzedawano wyborowe po 70—71 kop., średnie 66—68 kop., ordynaryjne 62—64 kop. Owsa nadesłano 28 wagonów, usposobienie nieco słabsze, wyborowy kupowano po 78—81 kop., średni 74—77 kop., ordynaryjny 66—70 kop. Gryki nadesłano 1 wagon, tendencja mocna, wyborowa 77—90 kop. Jęczmień słabo, tranzakcyj nie dokonywano. Kaszy jaglanej dostarczono 4 wagony, wyborowej nie sprzedawano, za średnią płacono 105—115 kop.

Gdańsk 11-go maja — Pszenica krajowa w spokojnym obrocie przy cenach bez zmiany. Towar tranzitowy słabo i bez popytu na transporty przybywajace wodą; szukają tylko jeszcze sami suchej russkiej pszenicy. Płacono za polską transito śniecistą 123/4 f. 120 m., pstrą stęchlą 123/4 f. 128 m., dobrze pstrą stęchłą 122 f. 130 m., dobrze pstrą 125/6 f. 133 m., 127/8 f. 136 m., szklistą 122 i 124 f. 132 m., 127 f. 137 m., jasnopstrą lekko obciągniętą 125/6 f. 133 m., jasno.pstrą 126 f. 139 m., 128/9 f. 142 m., za russką transito czerwono-pstrą 128/9 f. 136 m., czerwono-pstrą 122 do 129 f. 136 m., girka 126 funt. 127 m., girka obciągnięta 125 f. 120 mar za tonnę. Terminy transito na maj i maj-czerwiec 137 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 138 mar. płacono, na lipiec-sierpień 138½ m. w żądaniu, 138 m. w płaceniu, na wrzesień-październik 138 m. w żądaniu, 137½ mar. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 m. Wypowiedziano 100 tonn. Żyta sprzedano tylko jedną partję krajowego 123 f. 145 m. za 120 f. i tonnę. Towar tranzytowy bez ruchu. Terminy: na maj dolno-polskie 94 m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 93 mar. płacono, tranzytowe 93 m. płaconoby, na czerwiec-lipiec krajowe 144 m. w płaceniu,, tranzytowe 93½ mar. w żądaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 93 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 93 mar., tranzytowego 92 mar. Jęczmień kupowano russki transito 104 f. 83 m., 109/10 f. 92 m. za tonnę. Owies bez ruchu, groch russki transito zielony 114 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito 112 marek za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona poślednia 38 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 m., średnie 3.55 m. za 50 kilogr. płacono Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w płaceniu, podlegający cłu 35¼ mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu stale. Kurs w Gdańsku 219.70 marek za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Lucynie Stok.* — Poinformuje p. Jan Karłowicz, Chmielna, 31.

— *P. Eli.*— Ody do „niebieskich gwiazdek" (takie są zapewne oczy kuzynka) mogą znaleźć poklask tylko u interesowanego. Nas to nic nie obchodzi.

— *Ex-uczniowi.*—Można w ciągu pierwszego roku.

— *Panu Anatol. Skrz.*—Naturalnie—Warszawę!...

— *Panu L.*—Sprawa budowy domów tanich systemem amerykańskim, t. j. przechodzących z postępem lat na własność lokatorów, na razie ucichła. O ile nam wiadomo, p. Mierosławski, który tą sprawą chciał się zająć w czasie swojego kilkotygodniowego pobytu w Warszawie, dla nieznanych nam przyczyn powrócił do Chicago, gdzie podobno stale mieszka. Adresem pana M. służyć sz. panu nie możemy, bo go nie mamy, może na skutek niniejszej wzmianki udzieli nam go kto ze znajomych p. M.? Sądzimy, iż niezależnie od p. M. sprawą domków zająć się mogą nasi kapitaliści.

— *Panu A. A. K.*— Ur. w r. 1842-im we wsi Milkowszczyźnie, w pow. grodzieńskim. Stale mieszka w Grodnie.

— *Panu Michałowi Szymk., Krzywe Koło.* — Powieści pod tym tytułem nie znamy. Czy nie idzie sz. panu czasem o powieść „Bitwa o chorążankę" Zygmunta Kaczkowskiego?

— *Panu W. Ż.*—Termin, od którego liczy się obniżenie wartości o 10%, przypadł d. 13-go b. m. Nie wiemy więc, o co sz. panu idzie.

— *Panu B.*— Oprócz Adama Szymańskiego, pisującego dla *Kurjera* listy literackie, mamy od niedawna, bo od pobytu w Petersburgu redaktora naszego pisma, stałego tamże korespondenta dziennikarskiego. Od niego to pochodzą depesze „prywatne" *Kurjera*, o które sz. pan zapytuje. Wszelkiemi informacjami chętnie służymy.

— *Czytelnikowi.*— Wycieraniu nosów w palce żadne przepisy nie zapobiegają. Sprobój pan jeździć pierwszą klasą tramwajów...

— *Prenumeratorowi z Nowogrodzkiej.* —Jaka? Niewiadomo dotąd.

— *Panu A. D.*— O szkole deklamacji poinformuje najlepiej kancelarja Towarzystwa muzycznego. Zapisy są przyjmowane.

— *Wieloletniemu prenumeratorowi.* — W Toruniu można nabyć bilet powrotny. Szkoły dramatycznej nie ma. W Płocku jest teatr; w Częstochowie bywają w przejeździe.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 13-go maja 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 12-go g. 9 w.	748.3	66	ZPd	19.4	15.5
D. 13-go g. 7 r.	750.5	79	Z	17.2	13.7
„ g. 1 pp.	751.3	42	ZPn	22.8	18.2

W ciągu d. 12-go z. m. { Temperatura najniższa C. 12.5=R. 10.0; „ najwyższa C. 25.5=R. 20.4; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— **Szpital dla dzieci wyznania Mojżeszowego fundacji małżonków Bersohn i Baumann, ulica Śliska № 51.**

Dzieciom chorym **bez różnicy wyznania** udzielają **bezpłatnie** porady i pomocy lekarskiej codziennie od godziny 9-ej do 1-ej.

W chorobach wewnętrznych. Naczelny lekarz dr. S. Portner, orydynator dr. J. Kramsztyk i lekarz miejscowy dr. A. Koral.

W chorobach chirurgicznych, od godziny 12-ej do 1-ej ordynator dr. A. Poznański.

W chorobach oczu, od godziny 10½ do 12-ej w niedziele, wtorki i czwartki dr. F. Winawer.

W chorobach skóry we środy i soboty od godz. 11-ej do 12-ej, dr. J. Fünk.

Szczepienie ospy ochronnej od godziny 9-ej do 10-ej rano, w poniedziałki, środy i piątki. 631

— Stale zamieszkały w ***Pruszkowie*** mogę umieścić u siebie przez lato kilku chorych z całodziennem utrzymaniem, za odpowied. wynagr.

1623 *Dr. Maurycy Sztein.*

— ***Wańtuchy*** żyrardowskie białe i szare, poleca skład płótna, ***Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka.*** 1640

— ***CEMENT Grodziec,*** Wysoka, ***Angielski*** i Niemiecki, oraz ***Cegła i Glinka ogniotrwała*** angielska Ramsay'a i krajowa na składzie u firmy ***Z. A. Krajewski,*** Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon Nr. 83. 1667

— ***MATERACE*** z trawy Rs. 3,50, Waldharowe 5, włosiane od 10 do 17, sprężynowe od 12 do 18 Rs.

KOŁDRY z najlepszą watą od Rs. 4 i droższe.

ŁÓŻKA żelazne od Rs. 2,50 do najdroższych.

WÓZKI dziecinne od Rs. 7 i droższe.

L. Apfelbaum

1676 Królewska 39, dawniej dom Telegrafu.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5 18 wiecz.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	8 55 wiecz.
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.
Osobowy	8 12 wiecz.	7 54 rano

Statki Żeglugi Płocko-Włocławskiej

odchodzą codziennie z Warszawy z przystani **St. Górnickiego** do Włocławka o g. 7 r., do Płocka o g. 8 m. 30 r., z Włocławka do Warszawy o g. 3 r., z Płocka o g. 5 m. 30 i 7 m. 15 r. 1460

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka i Włocławka, codziennie, o godzinie 5 i 8-ej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarji, codziennie, o godzinie 7-ej zrana; z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5-ej zrana. 568

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.— Варшава 2 (14) Мая 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).